

KLIMATY

Nr 132/4 września 2011 ISSN 2080-0010

XXIII niedziela zwykła

ŚW. ANNY



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 33,7-9

To mówi Pan: Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela po to, byś słysząc z mych ust napomnienia przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: Występny musi umrzeć - a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi - to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występного, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępuje od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 95,1-2.6-9

Refren:

Słyszając głos Pana serc nie zatwardzajcie

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu,
wznośmy okrzyki ku chwale Opoki
naszego zbawienia,
stańmy przed obliczem Jego
z uwielbieniem,
radośnie śpiewajmy Mu pieśni.

Przyjdźcie, uwielbiajmy Go
padając na twarze,
zegnijmy kolana przed Panem,
który nas stworzył.
Albowiem On jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska
i owcami w Jego rękę.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Jego:
„Niech nie twardejście wasze serca
jak w Meriba,
jak na pustyni w dniu Massa,
gdzie mnie kusili wasi ojcowie,
doświadczałem mnie,
choć widzieli moje dzieła”.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 13,8-10

Nikomemu nie bądźcie nic dłużni poza
wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje
bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem
przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj,
nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie

inne - streszczają się w tym nakazie:
Miłuj bliźniego swego jak siebie samego.
Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Prze-
to miłość jest doskonałym wypełnieniem
Prawa.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

2 Kor 5,19

W Chrystusie Bóg pojednał świat ze sobą,
nam zaś przekazał słowo jednania.

EWANGELIA

Mt 18,15-20

Jezus powiedział do swoich uczniów:
Gdy brat twój zgrzeszy [przeciw tobie],
idź i upomnij go w cztery oczy.
Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata.
Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze
jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch
albo trzech świadków oparła się cała sprawa.
Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościółowi!
A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci
będzie jak poganin i celnik!

Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko,
co zwiążecie na ziemi, będzie związane
w niebie, a co rozwiążecie na ziemi,
będzie rozwiązane w niebie. Dalej,
zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwaj z was
na ziemi zgodnie o coś prosić będą,
to wszystkiego użyczy im mój Ojciec,
który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj
albo trzej zebrani w imię moje,
tam jestem pośród nich.

Oto słowo Pańskie.



Św. Franciszek z Asyżu

KOMENTARZ

W jaki sposób upomnieć błądzącego brata, aby jego życie uległo przemianom?

Doskonałym wypełnieniem prawa jest miłość, jednak do miłości nie można nikogo przymusić. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus mówiła, że na miłość odpowiada się tylko miłością. Miłość jest zachętą do miłości. Każde moje dobro oddziałuje na innych, moja wierność jest mocą dla tych, których kocham, moja komunia święta wzmacnia nie tylko mnie, ale jest pokarmem dla mojego współmałżonka, dzieci, braci, przyjaciół, parafii, Kościoła, świata.

Św. Franciszek z Asyżu żył w czasach wielkiego upadku obyczajów w Europie i Kościele. Jednak, w przeciwieństwie do wędrownych kaznodziejów krytykujących Kościół i duchowieństwo, on nigdy nikogo nie krytykował. Uważał bowiem, że jeżeli jest źle dookoła, to najpierw on ma się zmienić. Jeżeli panoszy się tak wielki przepych i rozwiązłość, to on musi stać się radykalnie ubogi i czysty. Święci tym różnią się od twórców herezji, że ci chcą nawracać innych, nie siebie, podczas gdy święci zaczynają od siebie – żeby świat był lepszy.

Skąd Franciszek czerpał siły do takiej postawy? Benedykt XVI naucza, że miłość bliźniego polega na tym, że kocham w Bogu i z Bogiem – nawet tego, kogo może w danym momencie nie znam lub do kogo nie czuję sympatii. Jej punktem wyjścia jest intymne, osobiste spotkanie z Miłością. Wtedy potrafię patrzeć na inną osobę nie tylko moimi oczyma i poprzez moje uczucia, ale również z perspektywy Jezusa Chrystusa. Jego przyjaciel jest moim przyjacielem. Patrzę oczyma Chrystusa i mogę dać drugiemu o wiele więcej niż to, co widać na zewnątrz: spojrzenie miłości, którego potrzebuje („Deus caritas est”, 18).

ks. Dariusz Kowalczyk

PODSTAWY TEOLOGII MAŁŻEŃSTWA W PRZEMÓWIENIACH JANA PAWŁA II



Manicheistyczne deformacje teologii ciała

Przeprowadziliśmy – w ciągu wielu naszych [niedzielných] spotkań – bardzo szczegółową analizę słów z *Kazania na Górze*, w których Chrystus odwołuje się do „serca” ludzkiego. Są to – jak pamiętamy – słowa zobowiązujące. Chrystus mówi: „*Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż. A ja powiadam wam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się z nią cudzołóstwa dopuścił w swoim sercu*” (Mt 5, 27-28). To odwołanie się do serca ukazuje zarazem wymiar ludzkiego wnętrza, wymiar człowieka wewnętrznego jako właściwy dla etyki, a szerzej jeszcze: dla teologii ciała. Pożądanie, które wyrasta na podłożu pożądliwości ciała, jest równocześnie rzeczywistością wewnętrzną i teologiczną, której w jakiś sposób doznaje każdy człowiek „historyczny”. I ten to właśnie człowiek, choćby nawet nie znał słów Chrystusa, zadaje sobie stałe pytanie o swoje własne „serce”. Słowa Chrystusa czynią to pytanie szczególnie wyrazistym: czy serce ludzkie zostało w nich oskarżone, czy też wezwane? To właśnie pytanie pragniemy podjąć teraz, na zakończenie rozważań i analiz związanych z tym bardzo związłym, a równocześnie tak bardzo kluczowym zdaniem z *Ewangelii*, tak bardzo brzemiennej treścią teologiczną, antropologiczną i etyczną.

W parze zaś z tym idzie pytanie drugie, bardziej „praktyczne”: jak „może” i jak „powinien” działać człowiek, który przyjmuje słowa Chrystusa z *Kazania na Górze* (Mt 5, 27-28), który akceptuje etos *Ewangelii*, a w szczególności akceptuje go w tej dziedzinie?

Człowiek taki znajduje w dotychczasowych rozważaniach przynajmniej pośrednią odpowiedź na dwa pytania: jak „może” działać, czyli na co liczyć „w sobie”, niejako u źródła swoich czynów: aktów „wewnętrznych” czy „zewnątrznych”; z kolei zaś: jak „powinien” działać, czyli w jaki sposób wartości poznane wedle „skali” ujawnionej w *Kazaniu na Górze* stanowią powinność jego woli i jego „serca”, powinność chęci i wyborów, w jaki

sposób „zobowiązują” go w działaniu, w postępowaniu, skoro jako przyjęte aktem poznawczym „zobowiązują” go już w myśleniu czy też poniekąd w „odczuwaniu”. Są to pytania znamienne dla ludzkiej *praxis* z etosem. Żywa moralność jest zawsze etosem ludzkiej *praxis*.

Na pytania powyższe można udzielić różnego rodzaju odpowiedzi. Różnego też rodzaju odpowiedzi udzielono w przeszłości oraz udziela się współcześnie. Wskazuje na to rozległa literatura. Obok odpowiedzi, jakie znajdujemy w literaturze, należy brać pod uwagę niezliczoną ilość odpowiedzi, jakiej udziela sobie na to pytanie konkretny człowiek, jakiej udziela w życiu każdego człowieka wielokrotnie jego sumienie, jego świadomość i wrażliwość moralna. Na tym właśnie terenie dokonuje się owo nieustanne przenikanie etosu w *praxis*. W nim żyją swoim właściwym (nie tylko „teoretycznym”) życiem poszczególne zasady, czyli normy moralności z ich uzasadnieniami – tymi, które – zapewne nie bez związku z pracą moralistów i uczonych – wypracowują sobie poszczególni ludzie jako bezpośredni sprawcy i podmioty realnej moralności, jako współtwórcy jej dziejów, od których zależy również teje moralności poziom, postęp lub upadek. A w tym wszystkim potwierdza się wszędzie i zawsze ów „człowiek historyczny”, do którego przemówił kiedyś Chrystus, obwieszczając Dobrą Nowinę ewangeliczną wraz z *Kazaniem na Górze*. Między innymi przemówił tym zdaniem, które czytamy u Mt 5, 27-28: „*Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż. A ja powiadam wam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się z nią cudzołóstwa dopuścił w swoim sercu*”.

W porównaniu ze wszystkim, co na ten temat napisano w całej literaturze świata,

wypowiedź Mateusza jest zdumiewająco zwięzła. I może na tym polega jej siła w dziejach etosu. Trzeba równocześnie zdać sobie sprawę z tego, iż dzieje etosu przebiegają wielorakim łożyskiem, w którym poszczególne nurty bądź przybliżają się do siebie, bądź oddalają wzajemnie. Człowiek „historyczny” wciąż po swojemu ocenia swoje „serce”, tak jak sądzi też i swoje „ciało”. Przesuwa się przy tym od bieguna pesymizmu do bieguna optymizmu, od surowości purytańskiej do współczesnego permissywizmu. Trzeba zdawać sobie z tego sprawę, ażeby etos Kazania na Górze mógł uzyskiwać zawsze należną przejrzystość w stosunku do działań i zachowań człowieka. W tym też celu należy dokonać bodaj niektórych jeszcze analiz.

Nasze rozważania na temat znaczenia słów Chrystusa według Mt 5, 27-28 nie byłyby kompletne, gdybyśmy nie zatrzymali się – bodaj na krótko – przy tym, co można by nazwać pogłosem tych słów w dziejach ludzkiego myślenia, wartościowania, w dziejach etosu. Pogłos jest zawsze jakimś przeobrażeniem głosu i słów tym głosem wypowiedzianych. Wiemy z doświadczenia, że bywa to przeobrażenie pełne tajemniczego uroku. W wypadku, o który tutaj chodzi, dokonało się raczej coś przeciwnego. Raczej bowiem odjęto słowom Chrystusa całą ich prostotę i głębię, i nadano sens daleki od tego, który został w nich wyrażony, a nawet ostatecznie z nimi sprzeczny. Mamy tutaj na myśli wszystko to, co pojawiło się na marginesie chrześcijaństwa pod nazwą „manicheizm”, właśnie gdy chodzi o teologię ciała oraz o etos ciała. Wiadomo, że manicheizm w swej postaci pierwotnej, zrodzony na



Wschodzie, poza środowiskiem Biblii, wyprowadzony z dualizmu zła mazdeistycznego (mazdejskiego), widział źródło zła w materii, w ciele, głosił więc potępienie wszystkiego, co w człowieku cielesne. Ponieważ zaś człowiek najbardziej „cielesnym” wydaje się przez swoją płciowość i współżycie małżeńskie, rzutował przede wszystkim na tę dziedzinę, a także na inne dziedziny bytowania i postępowania, w których uwydatnia się cielesność człowieka.

Oczywista surowość tego systemu mogła dla ucha nie dość wprawnego współbrzmieć z surowymi słowami *Mt 5,29-30*, gdzie Chrystus mówi o „wyłupieniu oka” czy też „odcięciu ręki”, jeśli są one źródłem zgorszenia. Poprzez czysto „materialne” rozumienie tych zwrotów można też było uzyskać manichejską optykę wypowiedzi z *Mt 5,27-28*, gdzie mowa jest, jak wiadomo, o człowieku, który „cudzołożył w sercu... patrząc pożądliwie na kobietę”. Interpretacja manichejska zmierza również w tym wypadku do potępienia ciała jako właściwego źródła zła – ciała, w którym według manicheizmu kryje się i ujawnia zarazem „ontyczny” pierwiastek zła. Starano się więc dostrzec i wielokrotnie dostrzegano to potępienie w *Ewangelii*, znajdując je tam, gdzie wyrażone zostało tylko i wyłącznie – szczególnie wymaganie pod adresem ludzkiego ducha. Notabene potępienie mogło i zawsze może być drogą do uchylenia się od wymagań stawianych w *Ewangelii* przez Tego, który „*wiedział, co jest w człowieku*” (*J 2,25*). Nie brak na to dowodów w dziejach człowieka. Mieliśmy już częściowo po temu sposobność (i zapewne jeszcze będziemy ją mieli), ażeby ukazać, w jakiej mierze wymaganie może wyrastać tylko z afirmacji – a nie z negacji lub potępienia – skoro ma prowadzić do afirmacji jeszcze dojrzałszej, jeszcze bardziej pogłębionej przedmiotowo i podmiotowo. Do takiej zaś afirmacji kobiecości i męskości człowieka jako osobowego wymiaru „bycia ciałem” mają prowadzić słowa Chrystusa z *Mt 5,27-28*. Taki jest właściwy sens etyczny tych słów. Taki kształt etosu wpisują one na karty *Ewangelii* w tym celu, aby je wpisać z kolei w życie ludzkie.

Postaramy się podjąć ten temat w naszych dalszych rozważaniach.

Cdn.

Ojciec Święty Jan Paweł II,
15 października 1980 r.

Źródło: „*Nauczanie społeczne 1980*”, tom III,
Warszawa 1984 r.

ŚP ksiazka prałat **Bogusław Bijak**

Urodził się 9 czerwca 1930 r. we wsi Ożarów, w gminie Opole Lubelskie. Po maturze rozpoczął studia na Politechnice Warszawskiej (na Wydziale Geodezji). Jako inżynier geodeta wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie.

Święcenia kapłańskie otrzymał 8 grudnia 1956 r., z rąk Prymasa Polski – ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jako wikariusz pracował w parafiach: w Leoncinie, Piastowie (parafia Matki Boskiej Częstochowskiej), a następnie w Warszawie (parafie: św. Andrzeja Apostoła na ul. Chłodnej, św. Aleksandra na Placu Trzech Krzyży). W tej ostatniej parafii na początku lat 60. wprowadził, a następnie rozwinął duszpasterstwo akademickie.

W latach 1961-1990 pracował równocześnie w Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, w Wydziale Duszpasterskim (jako notariusz kurii i dyrektor wydziału), gdzie oprócz prac organizacyjnych rozwinął działalność wydawniczą. Jako członek Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Ogólnego był diecezjalnym duszpasterzem młodzieży pracującej i młodzieży nieprzystosowanej społecznie. Był duszpasterzem ministrantów i lektorów (uksząłował program wychowawczo-duszpasterski dla ministrantów całej Archidiecezji).

Założył i zbudował Dom Rekolekcyjny dla młodzieży w Magdalence. Współdziałał z ks. Franciszkiem Blachnickim i ks. Wojciechem Danielskim, organizując w Archidiecezji Warszawskiej Ruch Światło-Życie. Utworzył Studium Lektorskie oraz Akademickie Studium Oratorskie.

Współorganizował I Pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski.

Prowadził prace duszpastersko-organizacyjne wśród rolników całej Polski. W 1978 r., został mianowany przez kard. Stefana Wyszyńskiego Asystentem Ruchu Ludowego oraz Kapelanem Batalionów Chłopskich. Był organizatorem I Pielgrzymki Rolników na Jasną Górę w 1982 r. (w okresie stanu wojennego).

W latach 1980-2005, już jako proboszcz parafii św. Anny w Wilanowie, odrestaurował kościół, budynki parafialne, probostwo oraz cmentarza. Był budowniczym Domu Prymasa Polski w Wilanowie oraz Dzwonnicy Trzeciego Tysiąclecia.

Współpracował z rozwijającymi się wspólnotami parafialnymi, zarówno młodzieżowymi, jak i wśród dorosłych. Wprowadził w Wilanowie Msze Święte za Ojczyznę (pierwszą Mszę św. – 9 marca 1982 r. – sprawował wspólnie z ks. Jerzym Popiełuszką).

Jako wieloletni dziekan wilanowski i prepozyt Kapituły Wilanowskiej przyczynił się do nabycia terenów pod budowę Świątyni Opatrzności Bożej na Polach Wilanowskich, a także do powstania tam parafii. Miał również wielki wkład w utworzenie nowej parafii na Kępie Zawadowskiej (pw. Pośnięcia Uczniów Pańskich).

Po przejściu na emeryturę był rezydentem w Wilanowie. Mieszkał na probostwie.

Zmarł nagle, 28 sierpnia br.



NABOŻEŃSTWO DZIEWIĘCIU PIERWSZYCH PIĄTKÓW MIESIĄCA

Przedmiotem tego nabożeństwa jest cześć oddawana Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Kościół widzi w nabożeństwie do Serca Jezusowego znak miłości Boga ku ludziom. Chce także rozbudzić w sercach ludzkich wzajemną miłość ku Bogu poprzez to nabożeństwo. Nadto sam Chrystus nadał temu nabożeństwu kierunek wybitnie ekspicyjny: ma ono nas uwrażliwiać na grzech, mobilizować w imię miłości Chrystusa do walki z nim oraz do wynagradzania za tych, którzy najwięcej ranią Boże Serce. Bóg jest miłością. Z miłości Bożego Serca istnieje cały wszechświat i rodzaj ludzki. Kiedy zaś ludzie sprzeniewierzyli się Panu Bogu, swojemu Stwórcy, Bóg nie przestał ich miłować. Dowodem tej niepojętej miłości było to, że dał swojego Syna. Uosobieniem tej największej Bożej miłości jest Serce Jezusowe. Ta właśnie miłość do każdego człowieka kazała Jezusowi przyjść na ziemię, przyjmując dla zbawienia rodzaju ludzkiego okrutną mękę i śmierć. Z miłości tego Serca powstał Kościół, sakramenty święte, a wśród nich Sakrament Miłości – Eucharystia.

Główną zasługę w rozpowszechnianiu nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa przypisuje się skromnej zakonnicy, wizytce – św. Małgorzacie Marii Alacoque (1647-1690). Żyła ona w zupełnym ukryciu, w klasztorze w Paray-le-Monial.

27 grudnia 1673 r. Pan Jezus pokazał Małgorzacie swoje Serce, pełne ognia, i rzekł do niej: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami”. Następnie Jezus wziął serce Małgorzaty i umieścił je symbolicznie w swoim Sercu. Potem, już przemienione i jaśniejące, oddał Małgorzacie. Usłyszała pocieszające słowa: „Dotąd nosiłaś tylko imię mojej służebnicy. Dzisiaj daję ci inne imię – umiłowanej uczennicy mojego Serca”.

Drugie objawienie miało miejsce na początku 1674 r. Pan Jezus ponownie objawił Małgorzacie swoje Serce i wymienił dobrodziejstwa i łaski, jakie przyrzeka czcicielom swojego Serca. „To nabożeństwo – pisze św. Małgorzata – jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w ostatnich czasach”. Wśród różnych form czci Pan Jezus zażądał czci wizerunków swojego Serca.

W tym samym roku miało miejsce trzecie z wielkich objawień. W czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu ukazał się świętej Pan Jezus, „jaśniejący chwałą, ze stygmatami pięciu ran, jaśniejącymi jak słońce”. Ponownie odsonił swoją pierś i pokazał Serce swoje w pełni blasku. Zażądał, aby w zamian za niewdzięczność, jaka spotyka Jego Serce i Jego miłość, okazaną rodzajowi ludz-

kiemu, dusze pobożne wynagradzały temuż Sercu, zranionemu grzechami i niewdzięcznością ludzką. Zażądał od Małgorzaty, aby w każdą noc przed pierwszym piątkiem miesiąca odbywała się godzinna adoracja („godzina święta”) oraz aby Komunia święta w pierwsze piątki miesiąca była również ofiarowana w celu wynagrodzenia Boskiemu Sercu za grzechy i oziębłość ludzką.

W piątek po oktawie Bożego Ciała, 10 czerwca 1675 r., nastąpiło wreszcie ostatnie wielkie objawienie. Kiedy Małgorzata klęczała przed tabernakulum w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, ukazał się jej Chrystus, odsonił swoje Serce i powiedział: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od większości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie poświęcone. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odąd poświęcony jako osobne święto ku czci mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez Komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia”.

Pan Jezus dał św. Małgorzacie Alacoque dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca:

1. Dam im łaski, potrzebne w ich stanie.
2. Ustale pokój w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał w utrapieniach.
4. Będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
5. Będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach.
6. Grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia.
7. Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe prędko dojdą do doskonałości.
9. Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony.
10. Osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim.
11. Dam kapłanom dar wrzuszania serc nawet najbardziej zatwardziały.
12. W nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą „komunikować” w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaski pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia.

Stolica Apostolska dopiero po ścisłych i dokładnych badaniach zezwoliła na obchodzenie święta oraz na oddawanie czci wizerunkom Jezusowego Serca w formach dzisiaj powszechnie przyjętych. Po raz drugi Kościół pośrednio zatwierdził objawienia dane św. Małgorzacie Marii Alacoque, kiedy to po surowym procesie wyniósł ją do chwały ołtarzy. Jej beatyfikacja odbyła się w 1864 r., a kanonizacja w 1920.



Pierwszym z papieży, który zatwierdził nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, a także święto dla niektórych diecezji i zakonów, był Klemens XIII. Uczynił to w 1765 r. – a więc prawie sto lat po wspomnianych objawieniach. Decydującym w tej sprawie stał się jednak memoriał biskupów polskich, wysłany do tegoż papieża w 1765 r. W memoriale

przedstawili najpierw historyczny przegląd kultu, potem zaś bardzo wnikliwie uzasadnili go dziwość i pożytki płynące z tego nabożeństwa.

W 1856 r. papież Pius IX rozszerzył święto Serca Pana Jezusa na cały Kościół. 31 grudnia 1899 r. Leon XIII oddał w opiekę Sercu Jezusowemu cały Kościół i rodzaj ludzki.

Nabożeństwo do Serca Jezusowego nakłada również zobowiązania. Człowiek nie powinien nadużywać dobroci Bożego Serca. Powinien mieć do tego Serca nieograniczone zaufanie. Dlatego może i powinien uciekać się do tegoż Serca we wszystkich swoich potrzebach. Nie powinien jednak ranić tegoż Serca na nowo grzechami. Kiedy jednak słabość ludzka na nowo pchnie nas w bagno grzechu i w niewolę szatana, mamy prawo zawsze ufać w miłosierdzie Boże, które gotowe jest przyjść nam z pomocą i nas wybaczyć.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego skłania również do aktów pokutnych za grzechy innych. Kto miłuje Boże Serce, ten będzie starał się temuż Sercu wynagradzać za grzechy braci. Tak więc nabożeństwo to budzi także świadomość i odpowiedzialność społeczną. Nabożeństwo do Serca Jezusowego nagli do naśladowania cnót tego Serca – a przede wszystkim miłości we wszelkich jej przejawach.

Praktyczne wskazówki: w dziewięć kolejnych pierwszych piątków miesiąca należy przyjąć Komunię świętą jako zadośćuczynienie za grzechy i zniewagi. Do spowiedzi można przystąpić w oktawie przed lub po pierwszym piątku. Po Mszy świętej należy odmówić nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa, takie jak: litanie, modlitwa na pierwszy piątek, przebłaganie Boskiego Serca za grzechy, itd.

Każdy, kto odprawia to albo jakiegokolwiek inne nabożeństwo, musi się starać doskonalić swoje życie, a to oznacza, że będzie się wystrzegał także grzechów powszednich.

W naszej parafii w każdy pierwszy piątek miesiąca, o godz. 12.00, odprawiana jest Msza św. wotywna o Najświętszym Sercu Pana Jezusa, a bezpośrednio po niej, do godz. 16.30, adoracja Najświętszego Sakramentu.

Opracowała Krystyna Kruszewska



WRZEŚNIOWA WYSTAWA W DZWONNICY

STANISŁAW HISZPAŃSKI (1904-1975)

Ta wystawa jest 50. + 1. Pokazujemy na niej wybrane obrazy o tematyce religijnej. „Groteska w obrazach Hiszpańskiego jest sposobem osławiania wzniosłości” – pisał jego wielki przyjaciel, ks. prof. J. Pasierb. Architektura z rysunków Hiszpańskiego ukazuje kształt piękna z lat 50. „Bigos staropolski” to oryginały rysunków publikowanych w tygodniku „Za i przeciw”, z finezją i humorem pokazujących anegdoty z życia postaci historycznych.

Według katalogu Zachęty Stanisław Hiszpański zostawił ponad 600 prac. Jak dotychczas, 144 z tego zakupiły muzea, wiele jest u prywatnych kolekcjonerów. Ostatnio, w 2008 r., Biblioteka Narodowa przejęła cykl 24 obrazów ilustrujących „Odyseję”.

Członek rzeczywisty ZPAP, laureat Nagrody Jubileuszowej Ministra Kultury za 50 lat pracy twórczej, jego nazwisko widnieje na Tablicy Zasłużonych na Powązkach, wśród wybitnych artystów. Zasługi artysty dla polskiej kultury przyczyniły się do nadania ulicy obok Galerii Mokotów nazwy Rodziny Hiszpańskich.

Malarz, grafik, architekt i historyk sztuki, taternik i pilot, wychowany w ateizmie, chrześcijanin z wyboru...

W 2000 r. Instytut Sztuki PAN wydał duży monograficzny album: „**Stanisław Hiszpański – malarz osobliwy**”.

Więcej o dziełach Stanisława Hiszpańskiego i historycznej rodzinie na: www.stanislawhiszpański.eu.

OBRAZY MOZAIKI BOGNY HISZPAŃSKIEJ

Są bardzo oryginalne, różnorodne formalnie i tematycznie, dekoracyjne. Fascynacja artystki urodą świata udziela się, małe sekrety zatrzymują uwagę.

Technika mozaiki na kartonie lub płótnie jest unikalna, prawdziwie własna i co nie bez znaczenia – trwała. Daje efekt wibracji barw. Impresjonizm XXI w.? W każdym razie daje efekt „bardziej malarski niż malarstwo”.

Prawie 40 obrazów zdobi domy prywatne w Polsce, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, USA, kilka jest w galeriach warszawskich.

To jest 19. wystawa od 2005 r. Stała ekspozycja reprodukcji 16 obrazów obejżdża 140 oddziałów Multibanku.

Więcej o sztuce Bogny Hiszpańskiej na www.obrazmozaika.pl.

Kontakt: 694 124 044.



KĄCIK DLA DZIECI

ZADANIE 1:

Określ, które zdanie jest prawdziwe, a które fałszywe, wpisując odpowiednie literki P/F.

1. Pismo Święte wspomina o narodzinach Maryi.....
2. Maryja poczęła się bez grzechu pierworodnego.
3. Święto Narodzenia NMP obchodzimy 8 grudnia.....
4. W Polsce święto Narodzenia NMP przyjęło również nazwę Matki Bożej Siewnej.
5. W święto Narodzenia NMP – błogostawieństwo ziarna siewnego i nasion.....

Autor kącika dla dzieci: Maciej Lichota

ZADANIE 2:

Uzupełnij kartkę z kalendarza.

2011 r.
święto Narodzenia
Najświętszej Maryi Panny

Drogie dzieci!

Rozpoczynamy nowy rok szkolny i katechetyczny – kolejny etap naszej wędrówki do nieba. Ten czas dany jest nam od Boga. Należy go umiejętnie wykorzystać. Na pewno przyjdą różnego rodzaju trudności, problemy. Dlatego ważne jest, aby całkowicie zaufać Chrystusowi. Starajmy się jak najczęściej uczestniczyć we Mszy św., przystępować do sakramentu pokuty i pojednania, adorować Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie Przecież ON obiecał, że nas nigdy nie opuści. Chcemy zatem trwać w Chrystusie, ufać Jego Słowu i mieć nadzieję, że dzięki Niemu nasza praca przyniesie owoc obfity.

Życzę Wam wielu łask i dużo sił na ten rok szkolny.

Maciej Lichota



XXIII Niedziela Zwykła – 4 września 2011 r.

1. Dziś, o godz. 21.00, do kościoła zostanie przywiezione ciało śp. ks. prał. Bogusława Bijaka. Naszą modlitwę rozpoczniemy Apelem Jasnogórskim, następnie zostaną odprawione Nieszpory Żałobne. Po Nieszporach członkowie Kół Żywego Różańca poprowadzą modlitwę różańcową.
Nasze czuwanie modlitewne zakończymy o 22.00.
Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona jutro, o godz. 12.00.
Od Mszy św. o godz. 7.00 do czasu rozpoczęcia Mszy św. pogrzebowej trumna z ciałem będzie cały czas w kościele.
Zachęcamy do indywidualnej modlitwy za spokój duszy śp. księdza prałata Bogusława Bijaka.
2. W dniu dzisiejszym przypada I niedziela miesiąca.
Nabożeństwo adoracyjne zostanie odprawione o godz. 17.00, a następnie wyruszymy w procesji eucharystycznej wokół świątyni. Prosimy ministrantów, bielanki, asystę kościelną i wszystkie wspólnoty parafialne o udział w procesji.
3. Zapraszamy na godz. 19.00 na występ Chóru Daniłowskiego Monastyrza. Repertuar chóru obejmuje pieśni wykonywane podczas dwunastu największych świąt roku cerkiewnego, liturgii świętej (prawosławnej mszy) oraz utwory różnych epok i stylów.
4. Dzieci, które nie mają w szkołach lekcji religii, można zgłaszać na katechezę przy-parafialną. Zgłoszenia w kancelarii parafialnej.
5. Poświęcenie tornistrów, zeszytów i książek odbędzie się w następną niedzielę, 11 września, podczas Mszy św. o godz. 11.30.
6. W tym tygodniu, w czwartek, 8 września, przypada święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Po każdej Mszy św. pobłogosławimy ziarno siewne i nasiona. Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz zawodowym.
7. Zachęcamy do udziału w nabożeństwach – w dni powszednie o godz. 17.30.
 - w poniedziałek – nabożeństwo do św. Anny,
 - w środę – nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy,
 - w czwartek – Koronka do Miłosierdzia Bożego,
 - w piątek – adoracja Najświętszego Sakramentu w godzinach od 12.30 do 17.00.
8. Uroczysta Msza św. w rocznicę Wiktorii Wiedeńskiej zostanie oprawiona w naszym kościele 12 września, o godz. 18.00, pod przewodnictwem Jego Ekscelencji ks. bp. Piotra Jareckiego. W czasie Mszy św. modlić się będziemy za naszych parafian i wszystkich mieszkańców Wilanowa. Zapraszamy do licznego udziału w uroczystości.
9. Taca z tej niedzieli przeznaczona będzie na remonty w naszym kościele. Pragniemy przypomnieć, że jeżeli uda nam się uzyskać wymagane zezwolenia, jeszcze w tym roku rozpoczniemy remonty instalacji grzewczej i elektrycznej oraz wymienimy wszystkie okna.



**Intencja różańcowa
Kół Żywego Różańca
od 21.08 do 18.09.2011**

**Za wszystkich
nauczycieli, aby umieli
przekazywać umiłowanie
prawdy i wpajać
autentyczne wartości
moralne i duchowe.**

„Szczęść Boże”

**WSPOMÓŻ RENOWACJĘ
KOŚCIOŁA św. ANNY
w Wilanowie**



**Fundacja Ecclesia
Villanovensis
www.fundacja-wilanow.pl**

„Klimaty” dostępne są teraz także
na stronie internetowej naszej parafii:

www.parafiawilanow.pl

Zarówno наша parafia,
jak i Fundacja Ecclesia
Villanovensis są także
obecne na Facebook'u.



www.facebook.com/parafia.wilanow

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-496 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

*(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)*

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr2 w Warszawie
- V O/Warszawa,

ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa

Nr rachunku:

62 1500 1272 1212 7002 4425 0000

Internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl

Wydawca

